

LETNIE BAŁWANY

Kiedy to Tola i OLa od rodziców się dowiedziały że wakacje tego roku będą nad morzem spędzały bardzo się ucieszyły. Pomyślały czym znowu wakacje te je zaskoczą, co nowego zobaczą.

Oj, będą, będą zapewne dla Was nowości. A co? a co? mamę i tatę pytały.

Piaseczek taki mięciutki, czysty taki żółciutki będziecie widziały, a w nim kolorowe kamyszki i białe muszelki będziecie zbierały, a przywożąc je do domku do następnego roku będziecie morze wspominały.

Babki w piasku będziecie robiły i nas nimi częstowały. A gdy wody słonej posmakujecie to zapewne powiecie! Jaka ta morska woda słona a jaka niedobra. A najbardziej zaskoczą Was bałwany, których dużo, dużo zobaczycie.

Bałwany latem tam będą?

Tak będą ale to już niespodzianką dla Was niech będzie.

A szumieć tak będą że słyhać je hen daleko będzie.

Będą głośno szumiały i o brzeg morski będą się odbijały. W zależności od wiatru jaki będzie tak będą te bałwany wyglądały.

Śmiały się śmiały Tola i Ola, ha,ha w środku lata bałwany będziemy podziwiała.

I nad morze z rodzicami pojechały.

Już doczekać się nie mogły i pytały kiedy to zobaczą to morze a nad nim bałwany?

Wybrały się więc zaraz z rodzicami nad morze, lecz dzień ten był bardzo pogodny, bez chmurki na niebie, bez wiatru więc morze było bardzo spokojne, cóż o bałwanach nie było mowy. Zanudzały dziewczynki bawiące się w piasku, i ciągle pytały kiedy nadejdą te bałwany.

Poczekajcie, poczekajcie uspakajała mama, zobaczycie jak przyplyną. Musi być wiatr i niespokojne morze. Mówiły a może im ktoś inny w tym pomoże?

My chcemy zobaczyć bałwany???

Kochane dzieci jeszcze dużo czasu mamy!

Zobaczycie wasze upragnione bałwany.

Tola i Ola myślały zapewne że to będą takie jak zimą, stojące przed domem bałwany.

Tak obie sobie opowiadały siedząc i bawiąc się w piasku. Obok siedzący rodzice z uśmiechem tę rozmowę podsłuchiwali i się śmiali.

Jednak by dziewczynki niespodziankę miały z błędów rodzice ich nie wyprowadzali.

Następny dzień był bardzo zachmurzony pogoda się zmieniała i w domku w którym mieszkali, a stał on blisko morza więc słyhać było tłukące się fale o brzeg morski.

Szum był tak głośny że dziwiły się Tola i Ola co to takiego, co tam się dzieje?

Dzisiaj po śniadaniu pójdziemy zaraz nad morze i może zobaczycie to! na co czekacie, na tą niespodziankę. To fajnie, to fajnie mówiły.

Już się wybierały ale pomyślały to zapewne będą te bałwany-ta niespodzianka.

Zapytały więc, mamó co mamy zabrać? może bałwany będą coś potrzebowały może marchewkę na noski zabierzemy a może kapelusze na główki będą im potrzebne? Ach to damy im swoje.

Mama z tatą się roześmiali, nic nie bierzcie te bałwany nic nie będą potrzebowały.

Kiedy jeszcze za wydmami byli, szum morza coraz głośniej się wzmagał a gdy już w dół wyznaczoną drogą schodzili szum, szum morza nawet im w rozmowie przeszkadzał taki głośny był. Czapki z głów porwał im i fale morskie je w głąb morza poniosły.

A gdzie te bałwany, gdzie bałwany? Cóż widzicie te olbrzymie fale rozbijające się na falochronach i o brzeg morski. Duże, piękne. białe fale to właśnie te " bałwany ". Ogronne nie zbliżajcie się za blisko do nich bo Was porwią i w głąb morza poniosą. Bałwany te podziwiać należy z daleka, nie zbliżając się do nich bo niebezpieczeństwo czeka. Porywają statki, kutry, topią je, a takie małe istotki jak Wy dwie. Bądźcie, bądźcie zawsze ostrożne.

Ach to takie bałwany, takie bałwany! To my je nazwiemy " letnie bałwany " niech takie będą niech będą, bo zimą inne mamy. Zimowe są bezpieczniejsze a te latem groźne, niebezpieczne, ale też piękne.

Tola i Ola zadowolone do domu z wczasów wróciły bo nową przygodę i ciekawość zaspokoili.

Grażyna Schneider